

Artur Magnuszewski

Z problematyki tzw. prawa umów w znowelizowanym kodeksie cywilnym (art. 384-385 k.c.)

Palestra 38/3-4(435-436), 17-22

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z problematyki tzw. prawa umów w znowelizowanym kodeksie cywilnym (art. 384–385² k.c.)

Datujący się od początku XIX wieku dynamiczny rozwój gospodarki wolnorynkowej przyniósł w sferze ekonomicznej całkowitą niemal dominację produkcji towarowej oraz zjawisko świadczenia na masową skalę różnego typu usług dla szerokich rzesz odbiorców. Proces ten znalazł swoje odbicie w upowszechnieniu się nowego „typu” umów – umów masowych, których zasadnicza treść zaczynała być stopniowo ujmowana – pod różnymi zresztą nazwami – w wydawanych przez przedsiębiorców wzorcach umów¹.

W konsekwencji doszło do stale pogłębiającej się standaryzacji obrotu prawnego w wielu tak doniosłych społecznie dziedzinach, jak np. bankowość czy też ubezpieczenia. Zjawisko to pozwoliło wprawdzie na znaczne racjonalizowanie działalności wielkich przedsiębiorstw, ograniczyło jednak poważnie autonomię woli kontrahentów tychże podmiotów przede wszystkim w zakresie swobody kształtowania treści zawiązywanych stosunków prawnych.

Wspomniane tendencje stały się też dość szybko obiektem zainteresowania nauki prawa, zwłaszcza zachodnioeuropejskiego, dając asumpt do sformułowania szeregu teorii usiłujących wyja-

śnić naturę jurystyczną opisywanych zjawisk².

Zagadnieniu statusu prawnego regulaminów i wzorów umów poświęcił też osobne przepisy polski ustawodawca międzywojenny, stanowiąc w art. 71 k.z., że regulamin wydany przez jedną ze stron nie może sprzeciwiać się umowie, uzależniając moc wiążącą tegoż regulaminu od wręczenia go drugiej stronie przy zawarciu umowy. W sytuacji zaś, w której posługiwanie się regulaminem było zwyczajowo przyjęte, a strona mogła dowiedzieć się z łatwością o jego treści, wiązał on kontrahenta, mimo że nie został mu doręczony. Przepis art. 72 k.z. dotyczył z kolei wzorów umów i głosił, że wiążą one strony wskutek samego tylko powołania się na nie, pod warunkiem wszakże, iż były to wzorce wydane lub zatwierdzone przez władzę publiczną.

W kodeksie cywilnym z 1964 roku kwestię wzorców umownych, współkreślających treść zawieranych umów, regulowały normy art. 384 i 385 (w brzmieniu sprzed 1 października 1990). Z uwagi na to, że zarówno przytoczone przepisy, jak też ich normatywny kontekst uległy stosunkowo istotnym zmianom, ograniczmy się tu jedynie do konstatacji, że w świetle ówczesnie obo-

wiążącego stanu prawnego zwykle się wyróżnić trzy rodzaje wzorców umów.

Pierwszy z nich obejmował wydawane m.in. przez Radę Ministrów na podstawie art. 384 k.c. ogólne warunki i wzory umów, które miały charakter normatywny. Do drugiej grupy wzorców umownych zaliczane bywały regulaminy wydawane przez jedną ze stron stosunku obligacyjnego, upoważnioną do tego przez właściwe przepisy (art. 385 k.c.). Trzecią wreszcie grupę wzorców stanowiły pozostałe wzorce umowne (tzw. wzorce niekwalifikowane), o których wprawdzie milczały powołane uprzednio przepisy, jednakże dopuszczalność posługiwania się nimi mocą konsensu stron, nie była w zasadzie przez nikogo kwestionowana³.

Ustawa z 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy – kodeks cywilny (Dz U nr 55, poz. 321) gruntownie nowelizująca przepisy tego kodeksu, zmieniła również w sposób istotny regulację dotyczącą źródeł tzw. prawa umów, poświęcając im w szczególności przepisy art. 384–385² k.c. Kwestia ta stanowić też będzie przedmiot dalszych naszych uwag.

W celu uzyskania niezbędnej przejrzystości rozważania swoje rozpocznę od analizy normy wyrażonej w art. 384 k.c. Powołany dopiero co przepis stanowi, że w wypadkach, w których wymaga tego ochrona interesów konsumentów, Rada Ministrów może w drodze rozporządzenia określić szczegółowe warunki zawierania i wykonywania umów z udziałem konsumentów. Unormowanie to jest wyrazem zarysowującej się współcześnie ogólniejszej tendencji zmierzającej do ochrony intere-

sów nieprofesjonalnych uczestników obrotu⁴. Z drugiej strony znaczne – w porównaniu do stanu sprzed 1.10.1990 roku, kiedy to weszła w życie nowela do kodeksu cywilnego z 28.07.1990 roku – ograniczenie kompetencji organów administracji państwowej do reglamentacji obrotu cywilnoprawnego jest podyktowane chęcią przywrócenia właściwej rangi zasadom swobody umów (art. 353¹ k.c.) oraz równości podmiotów prawa cywilnego.

Obecne brzmienie przepisu art. 384 k.c. nie pozostawia żadnych wątpliwości w kwestii określenia natury prawnej warunków umów, do wydawania których została upoważniona Rada Ministrów. Warunki te mają mianowicie charakter norm prawnych delimitujących sferę swobody kontraktowej stron, przy czym normy te mogą być ujęte w postaci przepisów bezwzględnie albo względnie obowiązujących. Kształtując treść powoływanego każdorazowo przez strony stosunku prawnego, nie wymagają one dla swej skuteczności, wyrażonej w jakiegokolwiek formie, akceptacji przez strony.

Z dniem 30 września 1992 roku straciły moc ogólne warunki i wzory umów wydawane na podstawie uchylonego już przepisu art. 2 k.c. oraz art. 384 k.c. (w pierwotnym brzmieniu)⁵. Jedynym wyjątkiem są w tym zakresie ogólne warunki umów z udziałem konsumentów, które obowiązują do czasu wejścia w życie rozporządzeń wydanych na podstawie znowelizowanego przepisu art. 384 k.c. Obowiązują zatem w dalszym ciągu m.in. ogólne warunki umów sprzedaży detalicznej towarów oraz ogólne warunki gwarancyjne dotyczące towarów trwałego użytku (załącznik do

uchwały nr 71 Rady Ministrów z 13.06.1983 r. MP nr 21, poz. 118), jak również jednolite warunki gwarancyjne dotyczące pojazdów samochodowych i sprzętu rolniczego sprzedawanych przez jednostki uspołecznionego handlu detalicznego (załącznik do zarządzenia Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług z 8.12.1986 r., MP nr 2 z 1987, poz. 11). Zakres ich stosowania zmniejsza się jednak stopniowo z powodu zmian w strukturze własnościowej handlu⁶.

Będąc jednym ze źródeł prawa szczegółowe warunki umów, o których mowa w art. 384 k.c., należy zasadniczo przeciwstawić drugiej grupie wzorców umownych, uregulowanych postanowieniami art. 385–385² k.c. Te ostatnie są wydawane bowiem przez jedną ze stron stosunku obligacyjnego, będąc wyrazem jej prywatnego „prawotwórstwa” i statuuja treść umów, do zawarcia których gotowa jest ta strona, pełniąc często rolę swego rodzaju oferty *ad incertas personas*. W żadnym jednak razie wzorcom tym nie możemy przypisywać charakteru normatywnego, co było jeszcze sporne w doktrynie do czasu nowelizacji kodeksu cywilnego dokonanej ustawą z 28 lipca 1990 roku⁷.

Wzorce umowne (ogólne warunki umów, wzory umów, regulaminy), o których mowa w przepisie art. 385 k.c. możemy podzielić na dwie grupy.

Pierwsza z nich obejmuje tzw. wzorce niekwalifikowane⁸ (art. 385 § 2 k.c.) wydawane przez rozmaite podmioty uczestniczące w obrocie prawnym. Wiążą one drugą stronę tylko w sytuacji, w której znając ich treść wyraziła ona zgodę na włączenie ich do treści

umowy. Ich prawna doniosłość ma więc swoje źródło w konsensie stron, które inkorporują je do treści zawieranej umowy. Ważność tego rodzaju wzorców na ogólnych zasadach podlega ocenie z punktu widzenia zgodności z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.) i zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c.)⁹.

Wspomniane wymogi ulegają pewnej liberalizacji w odniesieniu do wzorców umownych należących do grupy drugiej. Mieszczą się tu ogólne warunki umów, wzory umów i regulaminy wydawane przez podmiot upoważniony do tego przez właściwe przepisy w granicach określonego przez nie upoważnienia (art. 385 § 1 k.c.)¹⁰. Do wywołania stanu związania treścią wzorca wystarcza jego doręczenie drugiej stronie przy zawarciu umowy (art. 385 § 1 zd. 1 k.c.). Jeżeli jednak posługiwanie się takimi wzorcami jest w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte, to wiążą one również wtedy, gdy druga strona mogła z łatwością dowiedzieć się o ich treści (art. 385 § 1 zd. 2 k.c.). W tego rodzaju sytuacjach wystarczy np. wywieszenie tekstu wzorca w pomieszczeniu, w którym zawierane są umowy, umieszczenie go w łatwo dostępnym miejscu, a nawet ogłoszenie go w dzienniku publikacyjnym¹¹.

Jak można zauważyć, rzeczywisty konsens stron, stanowiący źródło mocy wiążącej wzorców niekwalifikowanych (art. 385 § 2 k.c.), zostaje w odniesieniu do ostatnio omawianej grupy wzorców umownych zastąpiony konstrukcją konsensu normatywnego, który polega tu na przypisaniu stronie oświadczenia woli o określonej treści niezależnie od tego, czy strona ta, wiedząc o tej treści,

rzeczywiście zaakceptowała ją w jakiejkolwiek formie. Wzorce, których dotyczy przepis art. 385 § 1 k.c., wyznaczają zatem treści stosunku obligacyjnego w taki sam sposób, w jaki czynią to zasady współzycia społecznego i ustalone zwyczaje, a ich treść podlega ocenie z punktu widzenia normy art. 58 k.c.¹²

Ze szczególną sytuacją mamy do czynienia wówczas, gdy wzorec umowny zostaje wydany przez stronę już w czasie trwania stosunku prawnego o charakterze ciągłym (np. najmu, przewozu, ubezpieczenia, składu, rachunku bankowego). Objęta jest ona hipotezą przepisu art. 385 § 3 k.c., który głosi, iż w przypadku takim ogólne warunki umów, wzory umów czy regulaminy wiążą drugą stronę, jeżeli zachodzą takie same przesłanki, jakie winny być spełniane przy wydaniu wzorca jeszcze przed zawarciem umowy (tj. wymogi określone w § 1 i 2 art. 385 k.c.), a ponadto gdy strona nie wypowiedziała umowy w najbliższym terminie wypowiedzenia.

Wypada dodać, iż powołany przepis dotyczy *lege non distinguente* zarówno sytuacji, w której wydawany jest wzorec obejmujący umowę zawartą wcześniej bez jego zastosowania, jak również przypadku, w którym dochodzi do zmiany dotychczasowego wzorca umownego. Bliższa analiza treści przepisu § 3 w zw. z § 1 i 2 art. 385 k.c. wymaga odrębnego omówienia dwóch sytuacji.

Pierwsza z nich obejmuje przypadek, w którym dochodzi do wydania w czasie trwania stosunku o charakterze ciągłym wzorca, o którym mowa w art. 385 § 1 zd. 1 k.c. lub też wzorca niekwalifikowanego (art. 385 § 2 k.c.). Należy wówczas przyjąć, iż wywrze ono skutek

prawny wtedy, gdy nowy lub zmieniony tekst wzorca został doręczony drugiej stronie w taki sposób, że mogła ona zapoznać się z jego treścią (art. 61 k.c.), a strona ta nie skorzystała z przysługującego jej prawa wypowiedzenia w najbliższym terminie wypowiedzenia (*qui tacet consentire videtur*). Termin ów rozpocznie swój bieg od chwili doręczenia stronie tekstu wzorca.

Druga sytuacja dotyczy zaś wydania wzorca umownego, którym posługiwanie się jest w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte. W myśl art. 385 § 1 zd. 2 k.c. w związku z § 3 tegoż artykułu wywoła ono skutek prawny również wtedy, gdy druga strona umowy mogła z łatwością dowiedzieć się o treści nowego lub zmienionego wzorca, a nie wypowiedziała ona umowy w najbliższym terminie wypowiedzenia. Zrodzić się mogą tu wątpliwości związane z pojmowaniem ocennej kategorii wyrażonej w zwrocie: „strona mogła z łatwością dowiedzieć się o treści” wzorca umownego.

Na tym tle Sąd Najwyższy podjął w składzie siedmiu sędziów uchwałę z 22.05.1991 roku, III CZP 15/91¹³, w uzasadnieniu której czytamy m.in., że nie można od każdego klienta banku oczekiwać bieżącego śledzenia wywieszonych w lokalu banku obwieszczeń o treści regulaminów bankowych, dla uniknięcia znalezienia się przez niego – bez jego woli i wiedzy – w zmienionym reżimie umownym. Sąd Najwyższy uznał, że przy wykładni zwrotu: „z łatwością dowiedzieć się”, w sytuacji trwającego już stosunku umownego akcent powinien być położony nie tyle na stworzenie warunków, w których zaznajomienie się klienta z nowym,

zmienionym wzorcem umowy jest możliwe, ile na poziom oczekiwań co do aktywności i czujności, którym winien sprostać klient.

W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieprawidłową praktykę banków dokonywania w masowej skali zmian wcześniej zawartych umów poprzez wywieszanie w lokalach bankowych wzorców umownych o nowej, zmienionej treści. Działania takie nie mogą zatem wywołać zamierzonych skutków prawnych przewidzianych przepisem art. 385 § 3 k.c. Jak się wydaje, przytoczone uwagi możemy *mutatis mutandis* odnieść również do innych stosunków prawnych o zbliżonym charakterze.

W sentencji cytowanej uchwały Sąd Najwyższy zajął nadto zasługujące na aprobatę stanowisko, zgodnie z którym nie jest prawnie skuteczne umieszczenie w regulaminie bankowym, dotyczącym warunków prowadzenia rachunku bankowego, postanowień uprawniających bank do jednostronnej zmiany treści tego regulaminu. Pogląd ten uzasadniony jest koniecznością istnienia zgody obydwu stron umowy, zarówno przy zawarciu tej umowy, jak i przy zmianach jej treści. Sprzeczne z naturą umowy gospodarczej i zasadami słu-

żności kontraktowej jest bowiem, zdaniem tego sądu, pozostawienie w rękach jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków¹⁴.

Kończąc, wypada jeszcze wspomnieć o treści przepisów art. 385¹ i 385² k.c. Pierwszy z nich dotyczy sytuacji, w której istnieje sprzeczność między treścią nienormatywnego wzorca umownego a treścią łączącej strony umowy. W takim przypadku kodeks cywilny przyznaje wyraźny priorytet postanowieniom umowy¹⁵. Drugi z powołanych przepisów jest wyrazem dążenia ustawodawcy do zachowania równowagi interesów stron stosunku obligacyjnego. Przewiduje on bowiem możliwość uznania przez sąd za bezskuteczne wzorców umownych, zastrzegających dla strony, która je zastosowała, rażąco nieuzasadnione korzyści. Nie może to jednak nastąpić po upływie miesiąca od wykonania umowy. Prawo zgłoszenia żądania uznania za bezskuteczne postanowień wzorca umownego nie przysługuje też stronie, która zawarła umowę w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Podmiot taki winien mieć bowiem odpowiednie kwalifikacje zawodowe, stąd też obarczony jest on wyższym ryzykiem akceptacji niekorzystnych dla siebie postanowień¹⁶.

Przypisy:

¹ Zob. Z. Radwański, (w:) *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1; *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 390.

² Szerzej na ten temat w szczególności E. Łętowska: *Problematyka ogólnych warunków umów. Ujęcia doktrynalne*, „*Studia Prawnicze*” 1974, z. 41, s. 138 i nast. oraz: *Wzorce umowne. Ogólne warunki, wzory, regulamin*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975 i cyt. tam literatura.

³ Zob. Z. Radwański, op. cit., s. 404 i 405.

⁴ Por. np. przepis art. 558 § 1 zd. 2 k.c., a także projekt wprowadzenia do kodeksu cywilnego przepisów statuujących tzw. odpowiedzialność za produkt, opartą na zasadzie ryzyka.

⁵ Zob. art. 7 ustawy z 28.07.1990 roku o zmianie ustawy – kodeks cywilny (Dz U nr 55, poz. 321).

⁶ Zob. M. Nesterowicz: *Kodeks cywilny, ustawa o księgach wieczystych i hipotece z komentarzem do zmian ustawodawczych w latach 1990–1993*, Toruń 1993, s. 21 i 22.

⁷ Por. uzasadnienie uchw. SN (7) z 6.03.1992, III CZP 141/91, OSNCP 1992, z. 6, poz. 90 oraz uchw. SN (7) z 22.05.1991 r., III CZP 15/91, OSNCP 1992, z. 1, poz. 1.

⁸ Por. Z. Radwański, *ibidem*.

⁹ M. Nesterowicz, *ibidem*.

¹⁰ Por. np. art. 12 ustawy z 31.01.1989 – *prawo bankowe* (Dz U nr 4, poz. 21 ze zm.) oraz art. 6 i 7 ustawy z 28.07.1990 – o działalności ubezpieczeniowej (Dz U nr 59, poz. 344).

¹¹ Zob. A. Rembieniński, (w:) *Kodeks cywilny z komentarzem*, t. 1, wyd. II, Warszawa 1989, s. 343.

¹² Por. Z. Radwański, *op. cit.*, s. 402.

¹³ OSNCP 1992, z. 1, poz. 1; zob. też uchw. SN z 18.08.1992, III CZP 99/92, OSNCP 1993, z. 1–2, poz. 20.

¹⁴ Por. uchw. SN z 6.03.1992 cyt. w przyp. 7 oraz uchw. SN z 19.05.1992, III CZP 50/92, OSP 1993, z. 6, poz. 119 z zamieszczoną tam glosą W. Pyziola.

¹⁵ Zob. uchw. SN z 3.07.1991, III CZP 59/91, OSNCP 1992, z. 3, poz. 41; por. też uchw. SN z 26.09.1991, III CZP 121/91, OSNCP 1992, z. 6, poz. 99.

¹⁶ M. Nesterowicz, *ibidem*.